

# Premier Szydło nie odmówię



**- Nic nie wiem o tym, jakobym był głównym kandydatem na ministra pracy i polityki społecznej. Ale jeżeli propozycja wejścia do rządu premier Beaty Szydło padnie, to na pewno nie odmówię. Choć to już zależy wyłącznie od przyszłej pani premier - deklaruje Stanisław Szwed, poseł i kandydat w wyborach do sejmu z listy PiS (nr 1 w Bielsko-Białej), w rozmowie z Krzysztofem Świątkiem.**

**- PiS przejmie władzę i będzie rządził samodzielnie?**

- Jeżeli mamy dokonać zmian, których oczekuje większość Polaków, a na pewno związek zawodowy Solidarność, to musimy wybory wygrać zdecydowanie - tak, aby zyskać możliwość stworzenia rządu samodzielnie.

**- Jednak opór systemu III RP jest spory.**

- Przedstawiamy program, który powinien zagwarantować większość bezwzględną dla Zjednoczonej Prawicy. Mam nadzieję, że politycy, którzy dołączyli do tego obozu zdają sobie sprawę, że liderem Zjednoczonej Prawicy pozostaje PiS i tylko wspólnie możemy zmienić polską rzeczywistość. A oczekiwanie zasadniczych zmian jest niesamowite.

**- Nadzieję dało zwycięstwo Andrzeja Dudy.**

- ... które dowiodło, że rzeczy pozornie nie do uwierzenia, mogą stać się rzeczywistością.

**- Kto będzie premierem?**

- Beata Szydło.

**- W jakim stanie jest Rzeczpospolita po 8 latach rządów koalicji PO-PSL?**

- Oceniam sytuację jako dramatyczną - i w sferze społecznej, i gospodarczej, i biorąc pod uwagę uwarunkowania geopolityczne. Choć telewizje lukrują rzeczywistość i mają Polaków, że kraj się rozwija. Prawda jest bolesna, a Ewa Kopacz jako szefowa rządu to dla Polski nieszczęście.

**- Jak wygląda kadencja parlamentarzysty w ławach opozycji - to tylko bierne sprzeciwianie się antyspołecznym propozycjom rządu?**

- Połowiczne sukcesy są. Finalnie udało się, dzięki zabiegom „S”, uchwalić ustawę o Radzie Dialogu Społecznego. Pomagały nam wyroki Trybunału Konstytucyjnego - przywrócenie dni wolnych za święta przypadające w soboty czy skrócenie czasu pracy niepełnosprawnych. Ale to była najgorsza kadencja jeśli chodzi o kontakty rządu z opozycją - wszystkie propozycje, nawet te, które potem znajdowały się w projektach rządowych - były odrzucane w I czytaniu lub trafiały do sejmowej zamrażarki.

**Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (43/2015)**

**fot. M. Żegliński**